

Michał Bajor, Zocha

Zocha jest inteligentna

Książki czyta wciąż

Za nią ciężko frunie nudny mąż

Okropny mąż

Zocha myśli postmodernistycznie

Śniadania jada o zmierzchu dnia

Kto uzdrowić może ją

Tylko ja, jedynie ja

Zocha

Po jednym tangu mnie pokocha

I jest uległa, płocha

Jak mały kotek

Taka przymilna

Taka bezsilna

Jak miękiej wełny motek

Zocha

Znienacka dumną jest Zofiją

Z oliwką gin popija

Zn&#oacute;w mądrzy się

Bankiet czy raut

I zn&#oacute;w jej świat

Wymyślny ma kształłt

I tętni mi skroń

I trafia mnie szlag

I chwytam jej dłoń

O tak

Ona dalej jest inteligentna

Ale czyta mniej

I okropnie nudny mąż

Nie męczy jej

Zocha lubi tańczyć ze mną tango

O zwykłej porze śniadania je

Postmodernizm cały jej

Niepotrzebny, bo ma mnie